

# Szturm na parlament

12 listopada 2020

Strącony helikopter, zajęcie kolejnego przyczółku Ormian w ostatnich kilkunastu godzinach nie wróżyło rozejmu. Ostrzeliwanie terenów gęsto zaludnionych przyniosło wielotysięczne ofiary w ludziach już w pierwszych 2 tygodniach. Straty materialne i exodus 90 000 mieszkańców Stepanakertu kończą gorącą fazę konfliktu o Górski Karabach. Z dobytkiem zmieszczonym w bagażniku aut ludzie jadą przed siebie byle dalej od miejsca, które im odebrano mocą właśnie podpisanego układu pokojowego. Pozbawieni środków do życia, dachu nad głową, chorzy, starzy, kobiety i dzieci pędzeni losem zgotowanym przez układ wojskowo-polityczny. Tureckie specsłużby zdobywając świątynne wzgórze Szuszi przesądziły o dalszym ciągu wydarzeń. Poprzednie próby zawieszenia ognia były naruszane, bo taki był interes Turcji. Przez 5 tygodni USA, Europa i Rosja wydawały się mało zainteresowane przerwaniem konfliktu.



10 listopada przywódcy Rosji, Azerbejdżanu i Armenii podpisali dziewięciopunktowe porozumienie pokojowe. Wiadomość tę ogłosił W. Putin jako gość na szczycie SCO (Organizacji Współpracy Szanghaj). Na posiedzeniu rady państw członkowskich w trybie video konferencji, poza odnotowaniem tragicznego przebiegu zdarzeń w rejonie Górskiego Karabachu, przyjęto do wiadomości informację o uzyskaniu kompromisu w podpisanym przez strony rozejmie. Prezydent Putin wyraził nadzieję, że położy on kres rozlewowi krwi, a wszelkie podejmowane odtąd kroki doprowadzą do długoterminowego pokoju ku pożytkowi narodów Azerbejdżanu i Armenii. Wstrzymanie ognia rozpoczęło proces politycznego uregulowania rejonu Karabachu. Prezydent Azerbejdżanu przyjął z ulgą zaprzestanie krwawych starć. Ba, powodem do zadowolenia jest przejęcie kontroli nad trzema okręgami Karabachu przez Azerbejdżan.



Zdaniem rzecznika prasowego prezydenta Federacji Rosji Dmitrija Pieskowa, przełom jest wynikiem zgody obu narodów przy współudziale pokojowych jednostek rosyjskich, które mają zapewnić trwały pokój w tym regionie. Kolejnym krokiem po wstrzymaniu walk będą prace politologów nad określeniem ostatecznego statusu Karabachu, co nie zostało ujęte w dokumencie rozejmowym. Celem zapewnienia trwałego pokoju regionowi niezbędne będzie przeanalizowanie podstawowych dokumentów prawa międzynarodowego definiujących obecność wojsk tureckich. W przyjętym dokumencie nie ma o tym mowy. Rosyjscy żołnierze w liczbie 2000 stanowią trzecią siłę, na pobyt której zgodziły się zwaśnione strony. Dyplomaci rosyjscy poczytują taki rozwój wydarzeń za niewątpliwy sukces. Ankara poparła przyjęte rozwiązania. Wygląda to bardziej na pośrednio zawarte porozumienie turecko-rosyjskie.

<https://www.youtube.com/watch?v=5aTw6VvYH-8>

Na ogół ludzie cieszą się z zakończenia wojny, ale w stolicy Armenii Erewań, opozycja niezadowolona z podpisanego rozejmu tłumnie wdarła się do gmachu parlamentu w przekonaniu, że ich przywódca skapitulował. Mimo, że dysponował regularną armią, twierdził, że zgoda na rozejm była wynikiem niedostatecznego potencjału militarnego Ormian. Wzburzeni protestanci na wieść o wycofaniu się walczących Ormian z rejonu Szuszi, wcześniej zarządzanego przez nich, uznali cenę ogłoszonego pokoju za zbyt wysoką. Przed parlamentem w Erewaniu wyciągnęli marszałka z auta i dotkliwie pobili. Wdarłszy się do gmachu parlamentu ludzie żądają ustąpienia premiera Nikoła Pashiniana. Tenże twierdził wcześniej, że Ormianie walczą z tureckimi terrorystami i Azerami jednocześnie. Z treści podpisanego porozumienia wynika, że Azerowie wracają na teren wcześniej kontrolowany przez Ormian od 1991 roku. Utworzony zostaje wąski 5 km korytarz, na którym przez najbliższe 5 lat zostaną rosyjscy rozjemcy. Oliwy do ognia nastrojów Ormian dodała

zapowiedź premiera, że surowe kary stosowane będą wobec osób, które wzięłyby udział w pogromach. Nieufni zapewnieniom polityków uciekinierzy opuszczają Stepanakert. Niestabilna sytuacja w kraju jeśli Pashinian ustąpi ze stanowiska może pogłębić się. Ormianie uznali ustępstwo podpisane przez premiera za hańbę stulecia. W analogicznej sytuacji ulicznych zamieszek N. Pashinian objął urząd premiera w maju 2018 r.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: YouTube.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#)

Źródło: WolneMedia.net